

Spotkanie Fico–Szmyhał: dwutorowa polityka Słowacji wobec Ukrainy

Krzysztof Dębiec

24 stycznia premier Słowacji Robert Fico spotkał się w przygranicznym Užhorodzie (obwód zakarpacki) ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Denysem Szmyhałem. Była to trzecia bilateralna wizyta zagraniczna szefa słowackiego rządu (tego samego dnia udał się do Berlina, a wcześniej odwiedził Pragę i Budapeszt). W trakcie spotkania Fico ogłosił udzielenie Ukrainie pomocy humanitarnej o wartości ok. 220 tys. euro i przekazanie trałów przeciwminowych Bożena, zapowiedział też dostarczenie ośmiu używanych karetek. Rozmowy dotyczyły m.in. szlaku kolejowego Kijów–Koszyce, połączenia sieci elektroenergetycznych Mukaczewo–Veľké Kapušany i modernizacji przejścia granicznego Vyšné Nemecké–Užhorod. Szmyhał określił rozpoczynający się nowy etap stosunków dwustronnych polityką „nowego pragmatyzmu”.

Komentarz

- Fico realizuje dwutorową politykę względem Kijowa – pomimo stosowania retoryki niechętniej Ukrainie w wielu istotnych kwestiach wspiera swojego wschodniego sąsiada, co odróżnia go od postawy Węgier. Słowacki premier zapowiedział głosowanie za przyjęciem unijnego instrumentu Ukraine Facility, co będzie rozstrzygane na szczycie Rady Europejskiej 1 lutego; podtrzymał też jednoznaczne poparcie dla unijnych aspiracji Kijowa. Już wcześniej potwierdził kontynuację komercyjnych kontraktów na dostawy sprzętu wojskowego dla armii ukraińskiej, których znaczną część realizują spółki państwowe (holding DMD). Fico wykazuje również otwartość na udzielanie dalszej pomocy humanitarnej i cywilnej Ukrainie oraz realizację dwustronnie korzystnych projektów. Dość serdeczna atmosfera rozmów i zaproszenie do rewizyty świadczą o tym, że istnieją szanse na rozwój pragmatycznej kooperacji, która pomogłaby Słowacji utrzymać się w głównym nurcie polityki UE w sytuacji narastającej krytyki wobec kontrowersyjnych reform w tym państwie.
- Część wypowiedzi Ficy – zwłaszcza tych kierowanych do krajowych wyborców – pozostaje utrzymana w tonie jednoznacznie nieprzychylnym Kijowowi. Bratysława deklaruje, że nie zgodzi się na członkostwo Ukrainy w NATO i nie zamierza realizować nieodpłatnej pomocy wojskowej dla tego kraju. Nie wycofa się także z embarga na import pochodzących stamtąd wybranych produktów rolnych, choć premier zasygnalizował otwartość na przeanalizowanie propozycji Kijowa w tej kwestii. Fico wytyka Ukrainie powszechność korupcji, akcentuje swoją niewiarę w jej zwycięstwo wojenne i zarzuca rzekomą pełną kontrolę tego państwa przez USA. Odwołuje się w ten

sposób do części społeczeństwa podatnej na hasła antyamerykańskie i prorosyjskie, która stanowi gros elektoratu jego partii Smer (zob. [Słowacja: strategiczne dylematy po rosyjskiej inwazji na Ukrainę](#)). Do krajowej strategii Ficy należy też przekonywanie o konieczności utrzymywania Słowacji z dala od „konfliktów mocarstw” (Rosji i USA), jako że na zaangażowaniu się w nie tak małe państwo mogłoby tylko stracić. Z tego powodu słowacki premier nie zabiegał o spotkanie w Kijowie, a wizyta w miejscowości położonej tuż za granicą ułatwiła mu podtrzymanie narracji o neutralności wobec konfliktu.

- Różnicowanie przez Kijów podejścia względem Bratysławy i Budapesztu nie tylko świadczy o pragmatycznej akceptacji przezeń wewnątrz krajowych ograniczeń Ficy, lecz także może podkopywać potencjalnie niekorzystną dla Ukrainy współpracę premierów Słowacji i Węgier. Działania i deklaracje słowackiego premiera wskazują, że główna oś zbliżenia słowacko-węgierskiego nie ma charakteru antyukraińskiego, ale dotyczy wzajemnego wsparcia w sporach – w przypadku Słowacji wciąż potencjalnych – o praworządność w UE (zob. [Spotkanie Fico–Orbán: sojusz artykułu 7](#)). Poprzedzające wizytę na Ukrainie wypowiedzi Ficy dla krajowych dziennikarzy (m.in. o konieczności kompromisu z Rosją równoznacznego de facto ze zgodą Kijowa na utratę Krymu i Donbasu) odbiły się szerokim echem w mediach ukraińskich oraz wywołały znaczne poruszenie opinii publicznej, a przewodniczący Komisji Rady Najwyższej ds. Zagranicznych zasugerował nawet odwołanie przyjazdu szefa słowackiego rządu. Finalnie Kijów uzgodnił z Bratysławą, że nie odbędzie się wspólna konferencja prasowa, a w celu obniżenia napięcia wokół wizyty premier Szmyhal na specjalnym spotkaniu dla mediów przedstawił rezultaty rozmów jako „bardzo konstruktywne”.